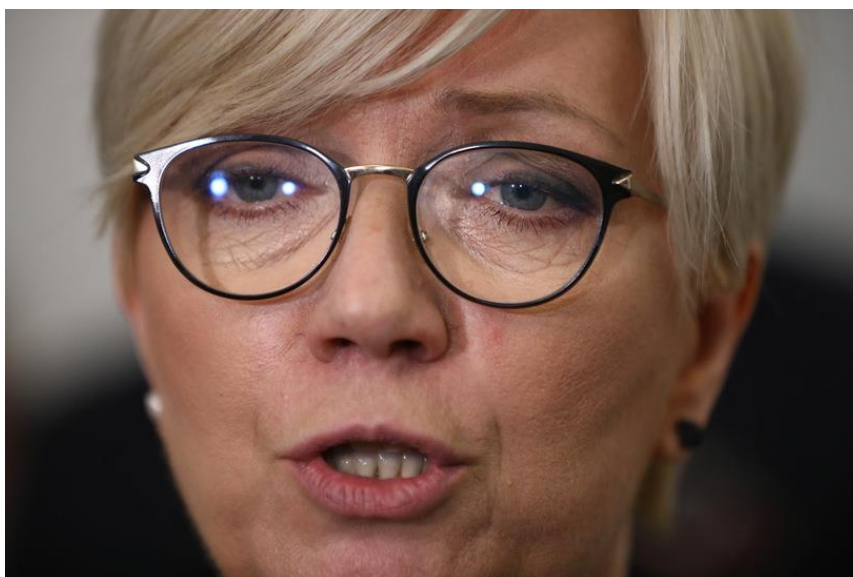


# USTAWA DEZUBEKIZACYJNA. JULIA PRZYŁĘBSKA: TRYBUNAŁ POCHYLA SIĘ NAD NIĄ Z CAŁĄ POWAGĄ

[HTTPS://WYDARZENIA.INTERIA.PL/POLSKA/NEWS-USTAWA-DEZUBEKIZACYJNA-JULIA-PRZYLEBSKA-TRYBUNAL-POCHYLA-SIE,NID,4788009?PARAMETR=ZOBACZ\\_TAKZE,VIA,1&PARAMETR=MECHCPC](https://wydarzenia.interia.pl/polska/news-ustawa-dezubekizacyjna-julia-przylebska-trybunal-pochyla-sie,nid,4788009?parametr=zobacz_takze,via,1&parametr=mechcpc)

POLSKA - Dzisiaj, 12 października 2020 r (06:41)

- Trybunał czuje odpowiedzialność w każdej sprawie, a w sprawach, które wywołują bardzo silne emocje społeczne, szczególnie - oceniła prezes TK Julia Przyłębska, odnosząc się do kwestii wyroku w sprawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej, który ma być ogłoszony w tym tygodniu.



Julia Przyłębska /Stanisław Kowalczyk /East News

Jak przypomniała Przyłębska, Trybunał Konstytucyjny podjął decyzję, że ogłoszenie orzeczenia nastąpi 13 października.

- Rzeczywiście, musieliśmy pochyłać się w sposób szczególnie nad tą ustawą. Stąd sprawa trwa od tylu lat - mówiła Przyłębska, która była gościem Programu Pierwszego Polskiego Radia. Prezes TK podkreśliła przy tym, że "Trybunał z całą powagą pochyła się nad ustawą, dyskutuje". -

Ustalane jest wspólne stanowisko, badane są różne aspekty sprawy - zaznaczyła.

Jednocześnie Przyłębska zwróciła uwagę, że zarzuty stawiane wobec TK o zbyt powolne rozstrzyganie spraw są bezpodstawne.

- To wcale nie oznacza, że nie chcemy, czy mamy problem z rozstrzygnięciem. (...) Po prostu Trybunał w różnych sprawach ma różne stanowiska. Różne sprawy mają różną wagę i wymagają szczególnej uwagi, stąd niektóre orzeczenie zapadają szybciej, a niektóre wolniej - powiedziała.

## **Ustawa dezubekizacyjna w TK**

13 października Trybunał Konstytucyjny ma ogłosić wyrok w sprawie przepisów tzw. ustawy dezubekizacyjnej, które zakładają obniżenie emerytur i rent byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL.

Zgodnie z tzw. ustawą dezubekizacyjną, czyli nowelizacją przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji i innych służb, która zaczęła obowiązywać w październiku 2017 r., emerytury i renty byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL nie mogą być wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez ZUS: emerytura - 2,1 tys. zł (brutto), renta - 1,5 tys. zł, renta rodzinna - 1,7 tys. zł.

Na mocy tych przepisów obniżono emerytury i renty za okres "służby na rzecz totalitarnego państwa" od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. (w połowie 1990 r. powstał UOP). W konsekwencji obniżono renty i emerytury prawie 39 tys. byłym funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa PRL.

W połowie września w uchwale Izby Pracy Sądu Najwyższego w kontekście obniżenia emerytur byłych funkcjonariuszy PRL orzeczono, że kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Sędziowie SN, odnosząc się do sprawy w TK, wskazali, że Trybunał orzeka, czy ustawa jest zgodna z konstytucją, zaś SN odpowiedział, jak rozumieć określone zapisy z ustawy i rozstrzygnięcia obu organów nie konkurują ze sobą.